

Praga 30/10 58.

Kochany Taty

Wyjechaliśmy z Wiednia i czekamy w Pra-
dze na urzędowe potwierdzenie pozwole-
nia ^{na} przyjazd do Gotuchowa, przystane tym-
czasem na drodze prywatnej od Księcia
Radinwitta przez Adama Czartoryskiego
z Ruzberga. Książę niechciał stwóżyć
bawie w Wiedniu, bo w mieszkaniu
Księcia Konstantego w mieście nie
ma miejsca na nas wszystkich a w Wein-
haus wryscy się już wynoszą na rimo-
we łez do środka miasta. Książę ma za-
miar nigdzie niebyć w Księstwie jak tylko
w Gotuchowie; powiada, że okoliczności zmu-
szają go do tego. Wszakże dał sobie wyperswa-
dować, że można wytłumaczyć rządowi, że
do Gotuchowa droga na Porman i Kórnik

Wdany się więc wprost z Pragi do
Poznania na Wrocław skoro pozwole-
nie nadejdzie do Wiednia i skoro je
nam tu przesła. Starai się mamy,
żeby przemocować w Wrocławiu i przy-
jechać rannym pociągami do Pozna-
nia, a żeby w Poznaniu nie nocować
tylko w Kórniku. Co do mieszkania
w Poznaniu ambarasu nie będzie,
bo moja Pani pragnie, żeby Książę
w jej sypialnym pokoju stał. Ma-
by zajęta pokojik bający na rynek.
Książę potrzebuje w swoim podestym wieku
małego kabineciku przy samym pokoju
mieszkalnym, dlatego prosilibym
Pape, żeby karał urządzić pokój sypial-
ny mojej Pani dla Księcia jako sypial-
ny a pierwszą potowę mego pokoju
jako umywalny pokój. Jest tam
i komórka. Obok kryli w drugiej poto-
wie

wie mego pokoju mógłby stać Jan
stępujący Księcia a w Maryni pokoju
Pan Blotnicki; jabym sobie znalazł
miejsce choćby w lesi pokoju. Zdaje
mi się, że takby było najlepiej nawet
gdyby się Książę zdecydował przeno-
cować. Dla Agaty i stępującego dawno
miejsca wystawia. Przepraszam
że sobie tak porwałam dyspono-
wać, ale myślę że mi Pape także tego
nie weźmie i że dogodnie będzie przy-
jął gotowy plan tembardziej, że
wczę, iż dobrze obmyślony. U nas
są drzwi, i wszystkie urządzenia
gotowe czego w innych pokojach
nie ma. Nasz salon mógłby i Księciu stu-
żyć. Jeszcze raz przepraszam, że naprzód plany
wskazałam, ale mnie Książę prosił żeby Pape
donieść o jego życzeniach. Alż myśli
Książę

żeby można w Poznaniu mieszkać
tylko w Kórniku jeżeli nie będzie zbyt zmęczony
Myślę przeto, żeby trzeba zrobić na dzień
przyjazdu (o którym Papię telegrafem
doniosę) przygotowania na obiad w Po-
znaniu a na kolację i nocleg w Kór-
niku. Tam znówu pokoj swój
Pani z wierz, jako kabinecik mógłby
stawić Księciu, a pokoik przy salonie
mojej Pani - Błotnicki mógłby w mo-
im pokoiku stanąć a ja w jednym
z nowo ukończonych przy przysze-
sali jadalnej. Księżę myśli, żeby w Kór-
niku lepiej nie robić okrężnego i nie-
mówić wcale o jego przyjeździe, tak,
ażby podróż jego najniewinniejszy
zachowała pozor i myśli, że mu Papi-
za te nieważnie jeżeli krótko zaba-
wi bo już zimno się robi dla niego
i myśli wracać do Paryża jak najspie-
szniej po twierdzeniu Götchowa
Do nog Papię upadam i jeszcze raz przeproszam
za grzechy moje. Ściskam serdecznie Jas D.